

# W Rodzinie Józefa

NUMER 2/2021 (163)

GAZETKA PARAFII PW. ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH



*Święty Józefie,  
Po Drodze Życia  
Nas Prowadź...*

## Od redakcji:

### *Praktykować maryjną pobożność poprzez nabożeństwa majowe...*

Maryjna pobożność jest ważnym i uniwersalnym faktem kościelnym. Wyływa ona z wiary i miłości ludu Bożego ku Chrystusowi, Odkupicielowi rodzaju ludzkiego oraz ze sposobu pojmowania zbawczej misji, którą Bóg powierzył Maryi z Nazaretu i w której jest Ona nie tylko Matką Pana i Zbawiciela, lecz również, na płaszczyźnie łaski, Matką wszystkich ludzi. Cześć Matki Bożej wpisana jest w kult chrześcijański i głęboko zakorzeniona w tradycji narodu polskiego. Centralną częścią tego nabożeństwa jest Litania loretańska – jeden z najpiękniejszych hymnów na cześć Maryi, w której wystawiane są Jej cnoty i przywileje, jakimi została obdarzona przez Boga. Pielęgnować religijność maryjną – na przykład przez odprawianie w maju w kościołach i przydrożnych kapliczkach nabożeństwa ku czci Najświętszej Bogurodzicy Dziewicy – wierni dają świadectwo swojej pobożności. W Polsce zgodnie z tradycją nabożeństwa majowe sprawowane w kościołach połączone są z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Obecność Chrystusa wymaga, aby czas modlitwy słowami o Najświętszej Maryi Pannie był czasem spotkania z Chrystusem. Maj zbiega się z okresem pięćdziesięciu dni Wielkanocy. Nabożeństwa mogą zatem podkreślać uczestnictwo Maryi w tajemnicy paschalnej i w wydarzeniu Pięćdziesiątnicy. Litanię powinna wtedy poprzedzać adoracja Najświętszego Sakramentu. Klęcząc przed Hostią, w której jest obecny zmartwychwstały Jezus, chcemy opowiadać o wielkich dziełach, jakich dokonuje w naszym życiu, czego najlepszym przykładem jest właśnie Niepokalana.

Agnieszka Makarewicz

## W numerze:

- HISTORIA POWSTANIA PARAFII ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH
- Święty Józef w życiu świętych
- Józef – Ojciec czuły
- Rozmowa z księdzem Janem Iłczykiem, kustoszem Sanktuarium świętego Józefa – wywiad
- Dziękczynienie za peregrynację figury z Fatimy
- „Przyoblecz mnie, Panie, w nowego człowieka...” – wywiad
- Najskromniejszy, ale najbardziej wpływowy święty
- SERCE DLA HOSPICJUM
- „Ślubuję ci...”, czyli powołanie do małżeństwa
- Bohaterowie Kieleckiej Ziemi - Ksiądz Szczepan Sobalkowski - Biskup jednego dnia
- Akita i cuda chrześcijaństwa w Japonii – wywiad
- Święta w parafii – foto
- Rycerze Kolumba dziękowali za swojego założyciela
- Modlitwa do św. Józefa

# HISTORIA POWSTANIA PARAFII ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

W czerwcu 1957 roku Ksiądz Prałat Jan Jaroszewicz, wikariusz generalny, zaproponował, by organizacją nowej parafii na Szydłótku zajął się Ksiądz Tadeusz Cabański.

20 czerwca 1957 roku Ksiądz Cabański zaproponował, aby św. Józefa ustanowić patronem parafii na Szydłótku. Propozycja ta została pozytywnie przyjęta.

13 października 1957 roku odbyło się uroczyste poświęcenie Krzyża i umieszczenie go na placu przeznaczonym do budowy kościoła. Uroczystościom przewodniczył Ksiądz Biskup Ordynariusz Czesław Kaczmarek. Uczestniczyli w nich: wikariusz generalny Ksiądz Prałat Jan Jaroszewicz, kapituła katedralna, Księża Proboszczowie parafii kieleckich, Księża Profesorowie Seminarium Duchownego w Kielcach wraz z alumnami. Obliczone, że na uroczystości przybyło ok. 20 000 wiernych. Kielce liczyły wtedy 80.000 ludzi.

24 sierpnia 1958 roku dekretem Księza Biskupa Ordynariusza Czesława Kaczmarka powołana została do istnienia nowa parafia pod wezwaniem św. Józefa Robotnika na Szydłótku. Utworzono ją z dwóch kieleckich parafii: katedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Wojciecha Biskupa i Męczennika.

21 i 22 września 1958 roku odbyło się poświęcenie wybudowanej kaplicy, tabernakulum i figury św. Józefa Robotnika oraz pierwsza wizytacja kanoniczna parafii, przeprowadzona przez Biskupa Czesława Kaczmarka.

01 lutego 1967 roku proboszczem parafii św. Józefa Robotnika został Ksiądz Jan Kudelski, wcześniej posługujący w parafii Mastów.

1970-1973 to lata starań, oczekiwania i nadziei na wydanie pozwolenia od władz państwowych na budowę nowej świątyni.

01 września 1975 roku miał miejsce pierwszy symboliczny wykop pod budowę.

W kwietniu 1977 roku plac budowy kościoła odwiedził nuncjusz apostolski w Polsce Arcybiskup Luigi Poggi, któremu towarzyszył Biskup kielecki Jan Jaroszewicz oraz proboszcz parafii Ksiądz Jan Kudelski.

W roku 1994 p. Krzysztof Jackowski z Kielc namalował obraz św. Rodziny na wzór obrazu kaliskiego.

W 1995 roku wyszedł album przedstawiający najciekawsze kościoły XX wieku w Europie. Wśród nich znalazła się nasza świątynia parafialna.

19 listopada 1995 roku konsekracji kościoła dokonał nuncjusz apostolski w Polsce Arcybiskup Józef Kowalczyk. Wśród wielu zgromadzonych na tej uroczysto-

ści należy wymienić: Księza Biskupa Ordynariusza Kazimierza Ryczana – pasterza Kościoła kieleckiego, Księza Arcybiskupa Stanisława Szymeckiego – metropolitę białostockiego, Księza Biskupa Edwarda Materskiego – ordynariusza radomskiego, Księza Biskupa Mieczysława Jaworskiego – sufragana kieleckiego i Księza Biskupa Piotra Skuchę – sufragana sosnowieckiego.

18 kwietnia 1998 roku Rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach ks. Marian Florczyk został wyświęcony w naszym kościele na biskupa pomocniczego diecezji kieleckiej. Głównym konsekratorem był ks. kardynał Franciszek Macharski.

24 czerwca 1998 roku obowiązki proboszcza parafii św. Józefa Robotnika przejął Ksiądz Jan Iłczyk, posługujący wcześniej w parafii Proszowice.

13 sierpnia 2000 roku odbyła się w Telewizji „Polonia” transmisja Mszy świętej z parafii św. Józefa, podczas której Słowo Boże skierował do wiernych Ksiądz Biskup Mieczysław Jaworski.

26 listopada 2000 roku w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata o godzinie 8:30 zmarł Ksiądz Prałat Jan Kudelski – długoletni Proboszcz i Budowniczy kościoła św. Józefa Robotnika w Kielcach. Dzień później o godzinie 15:00 Ksiądz Biskup Mieczysław Jaworski oraz Ksiądz Biskup Marian Florczyk wraz z 82 księżmi sprawowali najświętszą Eucharystię w intencji zmarłego Księza Prałata.

28 listopada 2000 roku o godzinie 11:00 Ksiądz Biskup Ordynariusz Kazimierz Ryzan, wraz z Księdzem Biskupem Mieczysławem Jaworskim, Księdzem Biskupem Marianem Florczykiem i 140 koncelebrującymi kapłanami z diecezji kieleckiej, sosnowieckiej i archidiecezji częstochowskiej, odprawili uroczystą Mszę świętą pogrzebową. Ksiądz Prałat został pochowany w grobowcu rodzinnym na „starym” cmentarzu w Kielcach.

08 lutego 2003 roku nasza parafia zorganizowała Pierwszy Chrześcijański Bal Karnawałowy w Wojewódzkim Domu Kultury w Salii Lustrzanej. Inicjatywa ta jest tym cenniejsza, ponieważ jest to zabawa bezalkoholowa, a dochód z niego przeznaczony jest na dodatkowe porcje żywieniowe dla dzieci w szkołach. Balle odbywały się przez 10 kolejnych lat.

W 2003 roku z inicjatywy Księza Grzegorza Szlenka swoją działalność rozpoczął teatr parafialny, obecnie noszący nazwę „Pod górnym kościołem”. Pierwsza sztuka, jaką mogliśmy oglądać w jego wykonaniu, to „Oskarżenie Nieśmiertelnego”. Teatr istnieje i działa do dnia dzisiejszego.

13 czerwca 2005 roku o godzinie 19:00 w naszym ko-

# HISTORIA POWSTANIA PARAFII ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

ściele miał miejsce koncert Oratorium „Świątokrzyska Golgota”, autorstwa Piotra Rubika i Zbigniewa Książka.

Od stycznia do sierpnia 2006 roku trwał remont dolnego kościoła.

6 sierpnia 2006 roku o godzinie 18:00 Ksiądz Biskup Ordynariusz Kazimierz Ryczan odprawił uroczystą Mszę świętą i poświęcił odnowiony dolny kościół, którego patronką została Matka Boża Fatimska.

W 2007 roku rozpoczęły się i nadal trwają prace remontowe górnego kościoła.

3-9 września 2008 roku odbyły się Misje święte poprzedzające wizytę Kopii Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej oraz obchody 50-lecia erygowania parafii na Szydłówek. Poprowadził je kanclerz kurii kieleckiej Ksiądz dr Andrzej Kaszycki.

10-11 września 2008 roku naszą wspólnotę parafialną odwiedziła Kopia Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Jednocześnie w tych dniach przeżywalismy 50 rocznicę powołania do istnienia parafii p.w. św. Józefa Robotnika w Kielcach.

Wszystkim tym uroczystościom przewodniczył Pasterz diecezji kieleckiej Ksiądz Biskup Kazimierz Ryczan, a towarzyszyli przedstawiciele Kurii kieleckiej, wraz z Księdzem Prałatem Andrzejem Kaszyckim, przedstawiciele Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach na czele z Księdzem Rektorem Władysławem Sową, Proboszczowie kieleckich parafii oraz licznie zgromadzone duchowieństwo i wierni.

27 czerwca 2010 roku Ksiądz Biskup Ordynariusz Kazimierz Ryczan dokonał uroczystego odstonięcia i poświęcenia pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II na placu przy wejściu do naszej świątyni.

19 marca 2011 roku Ksiądz Biskup Ordynariusz Kazimierz Ryczan poświęcił dwa nowe ołtarze: św. Józefa i Matki Bożej Nieustającej Pomocy, przy których gromadzimy się na modlitwie.

29 grudnia 2013 roku Ks. Biskup Ordynariusz Kazimierz Ryczan podniósł nasz kościół do godności Diecezjalnego Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny.

1 maja 2014 roku uroczystie koronowano obraz Świętej Rodziny. Dokonał tego Ks. Bp Kazimierz Ryczan, Ks. Bp Kazimierz Gurda i Ks. Bpa Marian Florczyk.

20 grudnia 2015 roku Pasterz naszej diecezji Ks. Biskup Jan Piotrowski poświęcił kaplicę Bożego Miłosierdzia z całodzienną Adoracją Najświętszego Sakramentu.

W dniach od 19 do 25 lipca 2016 roku w naszej parafii gościliśmy pielgrzymów z Ukrainy, Włoch, Białorusi

oraz Japonii w ramach Tygodnia Diecezjalnego Świątowych Dni Młodości 2016.

Rok 2018 był dla naszej parafii rokiem szczególnym, gdyż wspólnota obchodziła swój Jubileusz 60-lecia istnienia. Główne uroczystości odbyły się 30 grudnia w Niedzielę Świętej Rodziny. Uroczystą Mszę Świętą po godz. 12.30 odprawił Ksiądz Biskup Ordynariusz Jan Piotrowski wraz z zaproszonymi biskupami: Kazimierzem Gurdą – Biskupem Ordynariuszem Diecezji Siedleckiej, Piotrem Skuchą – Biskupem Pomocniczym Diecezji Sosnowieckiej oraz Andrzejem Kaletą – Biskupem Pomocniczym naszej diecezji

We wrześniu 2019 roku nasi ministranci zdobyli I miejsce i tytuł Mistrza Piłki Nożnej Halowej w rozgrywkach Liturgicznej Służby Ołtarza

Od marca 2020 roku do teraz w związku z rozpowszechniającą się pandemią koronawirusa, zostały wprowadzone obostrzenia w naszej parafii dotyczące liczby wiernych. W tym czasie nasze ufne modlitwy zanosimy do Boga śpiewając Suplikacje.

30 maja 2020 roku w naszej świątyni odbyły się święcenia kapłańskie 11 diakonów Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Uroczystej Mszy Świętej przewodniczył Ks. Biskup Jan Piotrowski.

23 sierpnia 2020 roku Mszy św. o godz. 8.00 przewodniczył Arcybiskup Henryk Jagodziński – Nuncjusz Apostolski w Ghanie.

W parafii św. Józefa Robotnika przez ponad 62 lat jej istnienia pracowało 105 księży prefektów. Z parafii pochodzi 28 kapłanów oraz 7 siostr zakonnych.

W tym czasie powstało 6 parafii, które swój początek biorą „u św. Józefa”:

- parafia Matki Bożej Matki Kościoła w Kielcach-Dąbrowie,
- parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Wiśniówce,
- parafia świętej Jadwigi Królowej,
- parafia Ducha Świętego,
- parafia świętego Antoniego z Padwy,
- parafia świętego Franciszka z Asyżu (klasztor Ojców Kapucynów).

Ksiądz Prałat Jan Itczyk  
Kustosz Sanktuarium Świętego Józefa w Kielcach

# Święty Józef w życiu świętych



Źródło: [www.parafiagoscicino.pl](http://www.parafiagoscicino.pl)

Św. Józef był obecny w życiu wielu świętych i błogosławionych. Ich życie i pisma są tego najlepszym dowodem. Wystarczy przykładowo wymienić: św. Jana Bosko, św. Teresę od Dzieciątka Jezus, św. Rafała Kalinowskiego, św. Jana XXIII, św. Josemaria Escriva i wielu innych.

Nie możemy oczywiście pominąć św. Jana Pawła II, który poprzez młodzieńczą modlitwę w Sanktuarium św. Józefa na Wadowickiej Górze, aż po pogłębioną refleksję zawarł

w adhortacji „Redemptoris Custos”, pozostawił nam świadectwo umiłowania św. Józefa

i doświadczenie mocy Jego wstawiennictwa, w jego życiu i postudze.

Należy jednak zaznaczyć, że szczególne miejsce wśród świętych, dla których św. Józef był orędownikiem i przyjacielem, zajmuje św. Teresa Wielka, która żyła w XVI wieku w Hiszpanii. Ją uczynimy naszym przewodnikiem, na drodze odkrywania „śladów obecności” tego wielkiego Patrona w jej i naszym życiu. Pragniemy razem z nią towarzyszyć św. Józefowi, Jezusowi i Maryi w czasie ich ucieczki do Egiptu (Mt 1, 13-15).

## 1. Św. Józef - chroni życie

Herod, ogarnięty lękiem, podjął decyzję, aby zabić Jezusa, który narodził się

w betlejemskiej grocie. Św. Józef - jako mąż sprawiedliwy - nie dyskutuje z Panem Bogiem, ale w posłuszeństwie wypełnia Boże polecenie: „... wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu” (Mt 1, 13). On jest tym, który chroni przed śmiercią Jezusa. Podobnie czyni wobec każdego z nas: chroni zarówno nasze życie doczesne, jak również nasze życie duchowe. Troszczy się, aby nikt nie zabił Jezusa, który żyje w nas.

Tej mocy św. Józefa doświadczyła św. Teresa Wielka. Jako osiemnastoletnia dziewczyna, wstąpiła ona do zakonu karmelitańskiego o bardzo surowej regule. Po roku od złożenia ślubów zakonnych, bardzo szybko zapadła na zdrowiu. Ta jej choroba była skutkiem wyczerpujących praktyk ascetycznych, które wypełniała. Jej ciałem targały nieznosne bóle. Przez pewien czas

była także sparaliżowana. Nie była w stanie unieść nawet powiek. Siostry karmelitanki nie miały nadziei na jej wyzdrowienie. Oczekiwały na jej śmierć. Karmelitanki zawoskowały jej oczy, będąc przekonane, że czas jej odejścia z tego świata zbliża się nieuchronnie. W tej sytuacji - po ludzku bez wyjścia - Teresa ostatecznie się zwróciła się o pomoc do św. Józefa. I została przez Jego wstawiennictwo uzdrowiona. Nigdy nie miała wątpliwości, że tę łaskę zawdzięcza mężowi Maryi. Daje temu świadectwo w słowach: „On, w swej łaskawości to sprawił, że podniosłam się z łoża bóleści i znowu chodzić mogłam”.

To jej uzdrowienie przyczyniło się do wielkiej przyjaźni z osobą św. Józefa. Nie chodziło już tylko o uzdrowienie ciała, ale przede wszystkim, o uzdrowienie serca. Pewnego razu,

w dniu Wniebowstąpienia, podczas modlitwy w kościele Ojców Dominikanów miała wizję. Później o niej tak pisała: „Wydato mi się, że widzę, jak mnie ubierają w szatę dziwnie białą

i jasną; z początku nie wiedziałam, kto mnie ubiera, potem dopiero ujrzałam przy swoim boku, z prawej strony Najświętszą Maryję Pannę, a z lewej - mego Opiekuna św. Józefa. Oni to we dwoje tak mnie ubierali. Jednocześnie było mi dane do zrozumienia, że już jestem oczyszczona z grzechów moich. A gdy byłam już ubrana, niewypowiedzianie czując w sobie uwielbienie i rozkosz, Najświętsza Maryja. Panna wzięta mnie za ręce i rzekła mi, że bardzo jest zadowolona z mojego nabożeństwa do chwalebne Jej Oblubieńca”.

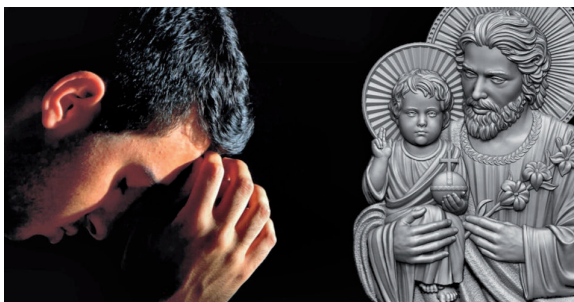
Prosimy o wstawiennictwo św. Józefa, aby On chronił nasze życie. W naszym sercu jest lęk przed śmiercią, przeżywamy cierpienie w rozmaitych jego formach, a także, nie zawsze jesteśmy w stanie zrozumieć sens naszego krzyża. Istnieje również zranienie serca przejawiające się w doświadczeniu odrzucenia, zdrady i upokorzenia. Dotykają nas również zmagania duchowe: zagubienie właściwego kierunku życia, obojętność czy niewiara w Bożą miłość. Św. Józef, który przeszedł przez ciemną noc wiary, niech będzie naszym przewodnikiem we wszystkich trudnościach, które są naszym udziałem.

## 2. Św. Józef - prowadzi do Jezusa

Święta Rodzina z Nazaretu pozostała w Egipcie aż do śmierci Heroda (Mt 1, 15). Czas ich pobytu na obczyźnie pokrywa zaślona milczenia. Możemy jedynie przypuszczać, że był to czas budowania relacji pomiędzy św. Józefem a Jezusem i Maryją pośród codziennych radości, trosk i utrapień życia.

Dla św. Teresy Jezus był Oblubieńcem, jej jedyną miłością. Jej zranione serce tęskniło za zjednoczeniem z tym, którego umiłowała. Na tej drodze towarzyszył jej św. Józef. Teresa napisze: „I obrałam sobie za adwokata i patrona chwalebne świętego Józefa i gorąco mu się polecałam. Widziałam jasno, że zarówno w tej potrze-

# Święty Józef w życiu świętych



Źródło: [www.ojcostowopowolaniem.pl](http://www.ojcostowopowolaniem.pl)

bie, jak i w innych, większych, dotyczących czci i zagubienia duszy, ten ojciec i patron mój wyprowadził mnie o wiele lepiej, niż ja umiałam prosić”.

Pełna wdzięczności za łaski, które otrzymała od św. Józefa, postanowiła w swoim klasztorze organizować huczne obchody liturgicznego wspomnienia tego wielkiego Orędownika. Były uczyły, atmosfera ogólnej wesołości, a nawet fajerwerki. Dopiero po pewnym czasie karmelitanka pojęła, że takie wyrazy oddawania czci wspaniałemu pośrednikowi nie są wystarczające. Przykład św. Józefa, pobudził ją, do coraz pełniejszego oddania swojego życia Jezusowi w bezgranicznym zaufaniu i praktyce modlitwy, w czasie której zawsze szukała woli Bożej. Św. Teresa przyznawała, że właśnie św. Józef nauczył ją na modlitwie tego, że nasze prośby są wysłuchiwane przez Boga, choć nie zawsze On ofiarowuje nam to, co zdaje się nam najstuszniesze. Należy poddawać się woli Bożej w zaufaniu, które często tożsame jest z milczącą zgodą na miłość, której w danej chwili nie umiemy pojąć.

Doświadczenie obecności św. Józefa w jej życiu, nie chciała św. Teresa zatrzymać tylko dla siebie. Jej troską było to, aby u innych osób wzrastało zaufanie do tego Świętego. Do swoich siostr pisała: „Miejcie nabożeństwo do św. Józefa, bo on wiele może ...Nie pamiętam, bym kiedykolwiek aż do tej chwili prosiła go o jaką rzecz, której by mi nie wyświadczył. Jest to rzecz zdumiewająca, jak wielkie rzeczy Bóg mi uczynił za przyczyną tego chwalebneho Świętego, z ilu niebezpieczeństw na ciele i na duszy mnie wybawił. Innym świętym, rzecz można, dał Bóg łaskę wspomagania nas w tej lub owej potrzebie, temu zaś chwalebneho Świętemu, jak o tym wiem z własnego doświadczenia, dał władzę wspomagania nas we wszystkim .... Przekonaliśmy się o tym i inni, którym poradziłam, aby się jemu polecili i coraz więcej jest już takich, którzy go czczą i wzywają, doznając na sobie tej prawdy... Pragnęłabym wszystkich pociągnąć do pobożnej czci tego chwalebneho Świętego”.

Prosimy o wstawiennictwo św. Józefa, aby On prowadził nas do przyjacielskiej relacji z Jezusem Chrystusem. W naszym życiu nie chodzi tylko o to, aby nie grzeszyć i starać się wypełniać Boże Przykazania. Je-

steśmy powołani do doskonałości, która wyraża się w miłości i zjednoczeniu z tym, który pierwszy nas umiłował. Słuchanie Boga, gotowość pełnienia Jego woli i trwanie w modlitewnej ciszy, są konieczne, aby nasza miłość do Jezusa dojrzewała

i przynosiła owoce świętości.

### 3. Św. Józef - uzdalnia do świadectwa

Na ucieczkę do Egiptu możemy spojrzeć także w sposób symboliczny. Św. Józef niesie Jezusa tam, gdzie jest niewola. Egipt - to miejsce udręki człowieka. Św. Józef staje się pierwszym misjonarzem. Dar nowego życia, które przynosi Syn Boży staje się światłem dla wszystkich, którzy są pogrążeni w ciemności.

Święta Teresa widząc duchowe lenistwo u wielu osób poświęconych Bogu i obojętność na sprawy Boże, podjęła decyzję o reformie i odnowie życia karmelitańskiego. Jej misyjna odwaga i determinacja w dążeniu do celu, nie byłaby możliwa bez orędownictwa św. Józefa.

Św. Teresa, ufna w pomoc i opiekę św. Patriarchy, przeprowadziła dzieło reformy zakonu. Spośród 17 klasztorów przez siebie założonych, 11 domów poświęciła czci św. Józefa. Przy głównych bramach klasztoru ustawiała ona figury św. Józefa i Matki Bożej. Mieli oni bronić głównych wejść do klasztoru.

Potwierdzeniem, że to dzieło jest zgodne w Bożym zamysłem, było objawienie, w którym Jezus Chrystus zobowiązał ją do rychłego założenia reformowanego klasztoru, który ma być pod wezwaniem św. Józefa: „on będzie nas strzegł u jednych drzwi, a Najświętsza Maryja Panna u drugich. On zaś, Chrystus Pan, będzie mieszkał w pośrodku nas” - napisze Teresa.

Prosimy o wstawiennictwo św. Józefa, aby On wspomagał nas w odnowie naszego chrześcijańskiego życia i dawaniu świadectwa o Jego miłości do każdego grzesznika. W dzisiejszym świecie bardzo ważne jest to, aby uczniowie Jezusa „wytylnęli na głębię”, przyczyniając się do odnowy życia chrześcijańskiego. Św. Teresa i inni święci są dla nas przykładami. Prosimy św. Józefa o pomoc w tym dziele, słowami modlitwy ułożonej przez św. Teresę Wielką:

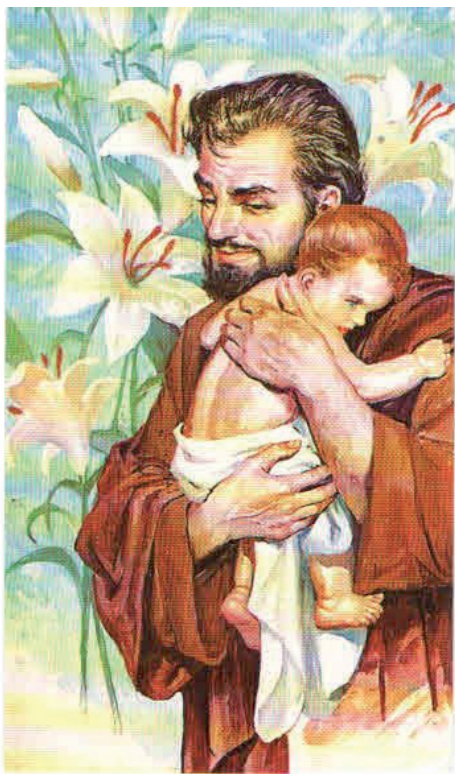
„Święty Józefie, przybrany Ojczy Boga Wcielonego i wierny Oblubieńczy Bogarodzicy Dziewicy Maryli!

Z ufnością proszę przychodzę do Ciebie, abyś w dzisiejszej rzeczywistości zakłamania, zmateralizowania i zbytniego pośpiechu uwrażliwiał moją duszę na wartości wieczne i nadprzyrodzone. Dopomóż mi zbudować trwałe szczęście na drodze wiary, prawdy, sprawiedliwości, miłości Boga i bliźniego.

Spraw, aby moja rodzina, opromieniona duchem Ewangelii, zawsze żyła według Twego wzoru i przykładu, w zjednoczeniu z Jezusem i Maryją. Amen”.

Ks. Dariusz Gącik

# Józef – Ojciec czuły



Drugi punkt papieskiego dokumentu „Patris corde”, poświęconego osobie świętego Józefa, nosi tytuł „Ojciec czuły”. Papież Franciszek odniósł do świętego Józefa słowa ze Starego Testamentu z Księgi proroka Ozeasza, czym bardzo miło mnie zaskoczył. Mowa o tym, że Bóg uczył Izraela chodzić, brał za rękę, był dla niego jak ojciec, który podnosi dziecko do policzka, pochyla się nad nim i je karmi (por. Oz 11,3-4). Tych samych gestów czułości dokonywał Józef względem Syna Bożego. Ojciec święty zauważył, że „Jezus widział w Józefie czułość Boga”.

Czym jest czułość? Słownik języka polskiego W. Doroszewskiego wyjaśnia, że czuły, to odnoszący się do kogoś z miłością, tkliwością, serdecznością, wrażliwością. Dawniej zaś, słowo to oznaczało tyle, co czujny.

Od wielu lat zbieram stare modlitewniki, książeczki do nabożeństw, śpiewniki. Dostaję je od rodziny, przyjaciół, ale też od innych życzliwych osób, które w jakiś sposób dowiedziały się

o mojej pasji. Czasem bywa tak, że ktoś nie wie, co zrobić z takiego rodzaju zabytkowymi rzeczami. Oddając mi je pozbywają się problemu, ja zaś czerpię z tego radość, ponieważ powiększa się moja kolekcja. Zbieram także obrazki do książeczeki, które księża rozdają na pamiątkę przy okazji kolędy, spowiedzi, katechezy. Im starsze, tym lepiej, a mam ich już kilka tysięcy. Dużą część z nich zajmuje grupa obrazków z wizerunkiem świętego Józefa. Jest on na nich przedstawiony w różny sposób: przy pracy, podczas zaślubin z Maryją, na łożu śmierci. Jednak największą część stanowią obrazki, na których widnieje wraz z Jezusem - noworodkiem, dzieciątkiem - mającym rok, może dwa lata, albo nastolatkiem. Jest kilka obrazków, które mnie zachwycają i mógłbym na nie patrzeć i patrzeć... Dlaczego? Bo to wizerunki, prezentujące to, o czym pisze papież: miłość, serdeczność i czułość z jaką Józef otaczał Jezusa, ale i na odwrót Jezus - Józefa. Kiedy je kontempluję z jednej strony ogarnia mnie podziw, ale z drugiej tęsknota, może nawet zazdrość. Chciałbym bowiem wskoczyć Józefowi na ramiona i przytulić się do niego, jak mógł czyni

to Jezus. Święty Józef jest jednak blisko i nas zawsze, kiedy z wiarą zwracamy się do niego.

Mówią, że wiek XX i XXI charakteryzują się kryzysem ojcostwa. Mężowie zbyt mało kochają, opuszczając swe żony zostawiają także dzieci nie troszcząc się o nie, nie ucząc ich życia. Niektórzy twierdzą, że współcześni mężczyźni uciekają od odpowiedzialności, że stali się „zniewieściali”. Józef uczy nas bycia ojcem czułym, troskliwym, serdecznym, a jednocześnie zapewniającym bezpieczeństwo, ratującym przed złem, dbającym o dom i rodzinę, wychowującym do życia. Jego przykład jest aktualny i godny naśladowania. Swych cnót uczy i mnie, księdza - ludzie przecież często zwracają się do mnie ojciec duchowny. Tej ojcowskiej czułości będę się uczył od mojego Patrona w obecnym roku Jemu poświęconym. Uczmy się jej wszyscy.

Ks. Rafał Kupczyk

# Rozmowa z księdzem Janem Hczykiem, kustoszem Sanktuarium świętego Józefa



Źródło: Radio eM Kielce

**Papież Franciszek ogłosił bieżący rok Rokiem świętego Józefa. W Kielcach od ponad pół wieku jest kościół pod wezwaniem tego świętego. Jakie były początki tej parafii?**

Biskup Czesław Kaczmarek 24 sierpnia 1958 roku przestał wiadomość do księży, że na Szydłótku powstaje nowa parafia i jej patronem będzie święty Józef. W kronice parafialnej napisano, że biskup powiedział, że z jednej strony na wzgórzu katedralnym będzie królowała Matka Boża, a na drugim wzgórzu Szydłówek będzie święty Józef. Dodał również, że na trudny czas komunistyczny będzie to patron, który może uczynić wiele dobra dla wspólnoty Kościoła kieleckiego.

**Biskup Kaczmarek ustanawiając parafię świętego Józefa Robotnika wiedział, że w ówczesnych czasach będzie to miało znaczenie symboliczne.**

Oczywiście. Biskup wiedział, że 1 maja Święto Pracy obchodzone jest na sposób świątki, a święty Józef, jako robotnik, rzemieślnik, cieśla jest patronem ludzi pracy. Dlatego chciał ich zaprosić 1 maja do parafii świętego Józefa i wskazał, że trzeba prosić Go

wstawiennictwo w intencji szczęśliwej pracy dla siebie i swojej rodziny. Komunizm postrzega człowieka tylko jako narzędzie pracy, nie ma tam uświęcenia, błogostawieństwa Bożego dla pracy ludzkiej, która kształtuje postawę człowieka.

**Biskup Kazimierz Ryczan ustanowił Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodziny i zwrócił uwagę na inną rolę tego świętego.**

Biskup Kazimierz Ryczan widział, że rodzina potrzebuje pomocy. Ustanowił więc Sanktuarium św. Józefa Opiekuna Rodziny - 29 grudnia 2013 roku. Była to błogostawiona decyzja, bo zobowiązał nas, abyśmy objęli modlitwą wszystkie rodziny diecezji kieleckiej i naszej Ojczyzny. Rodzina potrzebuje pomocy świętego Józefa, aby uzdrowił panujące w niej relacje, bo mamy coraz więcej związków niesakramentalnych, rozwodów, dzieci, które pozostały sierocę, bo rodzice wyjechali za granicę za pracą, albo ojciec opuścił rodzinę, a mama ledwo wiąże koniec z końcem.

**Czy Sanktuarium spełnia to zadanie? Czy przybywają ludzie, aby tutaj upraszać łaski dla swych rodzin?**

Ustanawiając Sanktuarium biskup powiedział, że mamy objąć troską rodzinę w wielu jej wymiarach. Każdego miesiąca modlimy się więc w intencjach rodziny. Dniem poświęconym świętemu Józefowi jest wtorek. Dlatego w każdy pierwszy wtorek miesiąca modlimy się w intencji rodziny, w drugi - w intencji daru potomstwa i szczęśliwego rozwiązania, w trzeci - modlimy się w intencji osób, które podjęły duchową adopcję dziecka poczętego. Dodam, że prawie 450 osób podejmuje codziennie taką modlitwę. W czwarty wtorek - modlimy się w intencji ludzi pracy, ponieważ praca też wpisuje się w rodzinę, piąty - jeśli przypada w danym miesiącu - modlimy się w intencji Kościoła powszechnego, ponieważ święty Józef jest Jego patronem.

# Opiekuna Rodziny i proboszczem parafii św. Józefa Robotnika w Kielcach.

Przed obrazem świętego Józefa klękają rodziny, które proszą o poczęcie dziecka. Mamy wiele świadectw i podziękowań, że po latach leczenia, wołania, prośby, dziecko poczęło się w rodzinie. Jeśli zdarzają się komplikacje podczas ciąży, to na klęczkach ludzie wypraszają łaski przed obrazem Świętej Rodziny. To jest przestanie naszego Sanktuarium. Wiele łask ludzie otrzymują przez wstawiennictwo tego Patrona.

## **Mamy Rok świętego Józefa. Jak jest on przeżywany w parafii pod Jego wezwaniem?**

Święty Józef jest patronem na współczesne czasy. Ten rok zobowiązuje nas do większego wołania do Boga przez wstawiennictwo tego świętego. Częściej klękamy więc przed Jego obrazem i prosimy o pomoc. Ofiarujemy pod Jego opiekę, nie tylko siebie, ale także swoje rodziny, domy, kłopoty, trudności, zdrowie, wszystkie lęki, dotyczące nas nieszczęścia. Masz kłopot przyjdź do świętego Józefa. Z taką intencją rozpoczęliśmy ten Rok św. Józefa.

## **Jak będzie obchodzony w parafii?**

Święty Józef nie powiedział żadnego słowa na kartach Pisma Świętego, ale modlimy się do niego w nowennie, litanii. Dlatego chcieliśmy Go przybliżyć w różnych aspektach. Na cały rok zaplanowaliśmy tematykę kazań, które będą głoszone przez wykładowców Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Są to: św. Józef w pieśniach; św. Józef w malarstwie; św. Józef w literaturze; św. Józef w Biblii; św. Józef w nauczaniu Ojców Kościoła; św. Józef w liturgii Kościoła; św. Józef w życiu świętych; św. Józef ojciec rodziny; św. Józef w magisterium Kościoła; św. Józef patron ludzi pracy; św. Józef człowiek sprawiedliwy i uczciwy; św. Józef patron dobrej śmierci; św. Józef człowiek milczenia; św. Józef opiekun rodziny. Na koniec roku to wszystko będzie zebrane w całość i wydane w książce. Myślę, że będzie ciekawa.

## **Warto więc udać się w tym roku z pielgrzymką do świętego Józefa.**

W ostatnim czasie z racji pandemii pielgrzymki zbiorowe nie są organizowane. Jednak indywidualnie lub rodzinami można przyjechać. Kościół jest duży i z racji powierzchni, więcej osób może się w nim zmieścić.

Wiele ludzi przybywa do świętego Józefa na modlitwę o uzdrowienie, która jest w każdy drugi wtorek. Prowadzi ją ks. Piotr Białek. Najpierw jest nowenna do św. Józefa, msza święta, wystawienie Najświętszego Sakramentu, kiedy modlimy się w różnych intencjach. To sprawia, że przyjeżdżają do nas ludzie nie tylko z miasta, diecezji kieleckiej, ale także z sąsiednich diecezji i województw. W każdy wtorek wprowadziliśmy godziną adorację, która polega na cudownym milczeniu, tak jak milczał święty Józef. Kilkaset ludzi przed Jego obrazem modli się w ciszy polecając różne intencje patronowi naszego kościoła.

## **Ważna jest także modlitwa indywidualna.**

Tak. Przy ołtarzu Świętej Rodziny jest obrazek z modlitwą. Wiele osób zabiera go ze sobą, a później modli się w intencji swoich rodzin. Tą modlitwę można odmawiać przy każdej okazji: w domu, w pracy, w podróży. To sprawia, że scalamy parafię w modlitwie do świętego Józefa. Ciągłe podkreślamy, że jeśli jest kłopot w rodzinie, za dużo nerwów, przekleństw, złości, odmawiaj modlitwę do świętego Józefa, a zobaczysz, że On wszystko poukłada we właściwy sposób.

## **Dziękuję za rozmowę.**

Katarzyna Bernat  
Źródło: Radio eM Kielce

# Dziękczynienie za peregrynację figury z Fatimy



W tym roku minęło 25 lat od zakończenia peregrynacji cudownej figury Matki Bożej z Fatimy w diecezji kieleckiej. Figura została pożegnana w naszej świątyni 10 lutego 1996 roku. W rocznicę tego wydarzenia, biskup kielecki Jan Piotrowski odprawił Mszę świętą dziękczynną w naszym Sanktuarium.

Na początku homilii pasterz naszej diecezji przytoczył wspomnienia, które zostały zawarte w okolicznościowym albumie, wydanym z okazji jubileuszu nawiedzenia. „Nadeszła sobota, 10 lutego 1996 roku. Książd Biskup Ordynariusz Kazimierz Ryczan dokonuje uroczystego aktu zawierzenia diecezji kieleckiej Matce Bożej z Fatimy, po czym wraz z biskupem Mieczysławem Jaworskim w imieniu Kościoła kieleckiego żegna Matkę Bożą w Jej fatimskiej figurze. Kościół świętego Józefa jest pełen wiernych. Rzesze ludzi otaczają również świątynię i wypełniają pobliskie ulice. Ostatnie spojrzenie na cudowną figurę. Matka Boża udaje się w dalszą drogę. Czeką na nią diecezja radomska. Książd biskupi Kazimierz Ryczan i Mieczysław Jaworski, którzy niezamordowanie towarzyszyli Matce Bożej w Jej pielgrzymowaniu po diecezji kieleckiej, odprowadzają Ją aż do granic diecezji”.

– Mija 25 lat. Jakże inne są Kielce, jakże inna jest nasza obecność w tym kościele i pytanie, jaka jest nasza pamięć o tym, co budowało Polaków, kształtowało ich spojrzenie na życie, budziło nadzieję, kiedy Polska po przemianach ustrojowych budziła się do nowego życia – zwrócić uwagę biskup w swoich rozważaniach.

Przypomniat, że figura Matki Bożej Fatimskiej nawiedziła 21 parafii naszej diecezji. Peregrynacja rozpoczęła się 3 lutego 1996 roku w kościele pod wezwaniem św. Wojciecha w Kielcach. Następnie figura udała się do bazyliki katedralnej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i nowopowstałej parafii w Dyminach pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej. Po całonocnym czuwaniu wiernych powędrowała do Piekoszowa i Włoszczowy, Szczekocin i Sędziszowa, Proszowic, Kazimierzy Wielkiej i Wiślicy – najstarszego miejsca kultu Maryjnego na ziemi świętokrzyskiej w naszej diecezji, gdzie odbiera cześć uśmiechnięta Madonna Łokietkowa. Stamtąd figura trafiła do Buska Zdroju, Pińczowa, Chmielnika i Bodzentyna, a na koniec do naszej parafii, gdzie została pożegnana 10 lutego.

Pasterz naszej diecezji wspomniat także o celu tego duchowego wydarzenia, który został opisany w pamiętnikowym albumie, wydanym z tej okazji: „Służąc pogłębieniu wiary, peregrynacja stanowiła jeden z elementów przygotowania Kościoła kieleckiego do obchodów dwutysiąclecia chrześcijaństwa, które jak pisał papież Jan Paweł II w liście apostolskim »Tertio Millennio Adveniente - Nadeszło Trzecie Tysiąclecie«, powinno mieć charakter pokuty i pojednania”.

– Nawet dziś rozumiemy to wezwanie, ponieważ Orędzie Fatimskie w swej istocie jest nieustannym wołaniem do nawrócenia i pokuty, tak jak w Ewangelii woła Jezus, nasz Pan i Odkupiciel: „Czas się już wypełnił. Bliskie jest królestwo Boże, nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” – podkreślił. – Czas peregrynacji figury Matki Bożej Fatimskiej był czasem słuchania Jej troskliwych napomnień i zabierania Jej do siebie: do małżeństw i rodzin, parafii i szkół, klasztorów, miejsc pracy i tego najważniejszego spotkania - dyskretnego zaproszenia Jej do osobistego życia – dodał.

Po Eucharystii i modlitwie różańcowej biskup kielecki Jan Piotrowski odnowił akt zawierzenia diecezji kieleckiej Niepokalanemu Sercu Matki Bożej. Uroczystość zakończył Apel Jasnogórski.

Beata Kwieczko

# „Przyoblecz mnie, Panie, w nowego człowieka...”



Źródło: Facebook

## Wywiad z Arturem Podgórskim, alumnem IV roku Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach.

### W jaki sposób rodziło się twoje powołanie kapłańskie i dlaczego zdecydowałeś się wstąpić do seminarium?

Powołanie kapłańskie nie przyszło od razu. Od najmłodszych lat pomagało mi bycie blisko Kościoła. Mam brata, który był ministrantem. Zafascynowało mnie to i poszedłem w jego ślady. Podziwiałem też służbę innych kapłanów i ich poświęcenie drugiemu człowiekowi. To sprawiło, że sam zacząłem zastanawiać się, czy będzie to moja droga w przyszłości. Nie byłem tego pewny w stu procentach, więc postanowiłem dać sobie czas. Po zdaniu matury zdecydowałem się na studia na kierunku zarządzanie na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego. Po pięciu latach usłyszałem ponownie głos Pana Boga. Pamiętam, że w Wielki Czwartek, podczas Adoracji w ciemnicy nie mogłem skupić się na modlitwie. W mojej głowie pojawiało się tylko jedno słowo – „zaufaj”. Pomyślałem, że najwyższy czas przestać uciekać od tego głosu i zaufać Bogu, bo jeśli chce mieć mnie na własność, to prędeż czy później tak się stanie. Zdecydowałem się na ten krok, który był dla mnie bardzo trudny, bo wiązał się także z pewnymi wyrzeczeniami.

### Jak wygląda formacja w Wyższym Seminarium Duchownym?

Formacja trwa sześć lat. Są to studia wyższe, które przygotowują do zdobycia tytułu teologa, bo z tą wiedzą i wykształceniem, aspektem duchowym i intelektualnym idziemy służyć ludziom. Pierwsze dwa lata to formacja filozoficzna, gdzie zgłębiany pojęcie o bycie, Panu Bogu, początki Pisma Świętego, zapoznajemy się z literaturą i historią Kościoła. Przez następne cztery lata przygotowujemy się do wyboru tematu oraz pisania pracy magisterskiej i obrony. To też dobry czas na spotkanie z drugim człowiekiem, bo jesteśmy posyłani do ludzi chorych, starszych, bezdomnych i niepełnosprawnych. W seminarium istnieje także Koło Miłosierdzia, w ramach którego chodzimy do różnych placówek. Posługujemy także w Domu Księża Emerytów, żeby widzieć z bliska tych ludzi, zrozumieć ich cierpienie i przyjść im ze słowem otuchy. Na czwartym roku pełnimy postugę akolitu, możemy chodzić do szpitali z Najświętszym Sakramentem i udzielać Komunii chorym. Oprócz formacji intelektualnej, żyjąc w seminarium, uczymy się siebie, angażując się na przykład w teatr seminaryjny i Koło Powołań. Naszą misją jest też modlitwa w intencji nowych powołań.

### Czy miałeś kiedyś trudne momenty lub chwile zwątpienia i jak udało ci się je przezwyciężyć?

Potrzebowałem dużo czasu, aby zorientować się, czy moja decyzja była prawidłowa. Było to spowodowane pewnym lękiem przed wyborami, strachem przed przyszłością i tym co nieznanym. Mój lęk związany był też z obawą czy jestem osobą godną do bycia kapłanem, ponieważ każdy z nas jest grzesznikiem. Na co dzień również pojawiają się ciężkie momenty, ponieważ wszyscy przebywamy ze sobą, jest to więc też kwestia różnicy charakterów, dogadywania się ze sobą i umiejętności poproszenia o pomoc. W seminarium mogę skupić się tylko i wyłącznie na Panu Bogu przez modlitwę, Eucharystię, spowiedź i rozmowy z ojcami duchownymi. W dalszym ciągu zastanawiam się, czy ta droga jest dla mnie, ale myślę, że to także jest potrzebne.

**Dziękuję za rozmowę.**  
Beata Kwieczko

# Najskromniejszy, ale najbardziej wpływowy święty



Jak co roku, 19 marca, obchodziliśmy Uroczystość św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Z tej okazji, biskup kielecki Jan Piotrowski, odprawił w naszym Sanktuarium Mszę Świętą. Homilię wygłosił ks. dr Mariusz Rak, sekretarz biskupa ordynariusza.

Ksiądz Jan Iłczyk, kustosz Sanktuarium i proboszcz naszej parafii, podkreślił, że Uroczystość św. Józefa jest szczególną okazją, aby powierzyć mu rodziny parafii, diecezji i całego kraju.

– Śpiewamy dzisiaj uroczyste „Ciebie, Boga wystawiamy” za dar naszego patrona, świętego Józefa, za dar dzisiejszej uroczystości i tego, że papież Franciszek ogłosił obecny rok - rokiem świętego Józefa. Do świętego Józefa modlimy się przez cały rok, ale dzisiaj szczególnie polecamy mu rodziny naszej ojczyzny, ponieważ potrzebują pomocy, zwłaszcza w tych trudnych czasach – mówił ksiądz Iłczyk.

Uroczystej Mszy odpustowej przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski, który powiedział, że św. Józef z Nazaretu jest wyjątkową postacią.

– Nie mówi nic na kartach Ewangelii, ale jest człowiekiem czynu i najpiękniej opisuje go Litania do świętego Józefa. Kiedy dziś papież Franciszek chce, żebyśmy rozpoczęli Rok Rodziny, to patrzymy też na świętego Józefa jako na ojca, który podejmuje opiekę nad Jezusem. Myślę, że w momencie, w którym tak trudno jest zrozumieć światu, czym jest rodzina, trzeba patrzeć na mężczyznę przez pryzmat świętego Józefa i w jakiś sposób pomóc odkrywać to, kim ma być współczesny ojciec – tłumaczył biskup.

Homilię wygłosił ks. dr Mariusz Rak, sekretarz biskupa ordynariusza, który swoje rozważania zatytułował „Święty Józef - Ojciec Rodziny”.

– Życie ludzkie potrzebuje często odwagi i wrażli-

wości ojca, aby je chronić. Józef dbał o Jezusa i Maryję, a gdy trzeba było stanąć obok - dalej, uczynił to w pokorze. Skarbem rodziny ojciec mądry, skarb nieoceniony - ojciec rozmodlony, klejnotem żony - mąż, ojciec w Boga zapatrzony. Milczący, skromny Józef w ciszy opiekował się Jezusem. Bez rozgłosu, bez zbędnych pytań. Praca, modlitwa i służba Bogu aż po śmierć - tak skromnego życiorysu nie znalazłem w żadnym opracowaniu świętych, a jednak to świętego Józefa nazywa się najbardziej wpływowym świętym – mówił.

Z okazji uroczystości św. Józefa biskup kielecki Jan Piotrowski skierował również do wiernych słowo. Zwrócił w nim uwagę, że każdy chrześcijanin powinien zawierzyć swoje życie Panu Bogu na wzór św. Józefa: „Takiego św. Józefa, cieślę z Nazaretu, który dopiero co poślubił Maryję, Bóg powołał, aby był opiekunem Jezusa, Syna Bożego. Tym samym wprowadził go Bóg w wielką tajemnicę wiary tylko dlatego, że znał prawość jego serca i umysłu oraz otwarcie na działanie Bożej łaski. Bóg, który jest miłością, nie mógł Józefowi wyrządzić żadnej krzywdy, ale usposobił jego serce, aby w zaufaniu Bogu odczytywał zamiary wobec swojej skromnej osoby”.

Biskup zauważył również, że współczesne rodziny borykają się z wieloma problemami, dlatego tym bardziej powinny prosić o wstawiennictwo św. Józefa: „Jest zbyt wiele znaków przeciwnych Bożemu rozumieniu rodziny, dlatego trzeba jej odważnie bronić i szanować, uczyć młode pokolenie prawdy o człowieku i rodzinie. Trzeba się modlić wzajemnie za siebie, rodzice za dzieci, a dzieci za rodziców, a także trzeba mieć czas dla siebie, on bowiem jest dziś ekskluzywnym darem prawdziwej miłości, zarówno tej w małżeństwie, jak i w każdej rodzinie”.

Beata Kwiecisko



# SERCE DLA HOSPICJUM

Pola Nadziei to akcja charytatywna organizowana na rzecz Hospicjum Caritas im. św. Matki Teresy z Kalkuty w Kielcach. Od lat jest przeprowadzana przez Caritas Diecezji Kieleckiej i wspierana przez grupy parafialne, wolontariat szkolny oraz indywidualne osoby. W ramach „Pól Nadziei 2020/21” Diecezjalne Centrum wolontariatu ogłosiło akcję o nazwie „Serce dla Hospicjum”.

Jako cegiełka służyły własnoręcznie wykonane piernikowe ciasteczka w kształcie serc. Dzieci ze Światlicy środowiskowej Caritas „U Józefa” i Szkoły Podstawowej nr 1 w Kielcach mocno zaangażowały się w ten czyn i przez dwa tygodnie samodzielnie piekły i pakowały pachnące ciasteczka. W przygotowanie pierników włożyli całe swoje serca, ponieważ idea jaka przyświecała ich pracy była bardzo szlachetna.

Myślą przewodnią akcji były słowa patronki Hospicjum Świętej Teresy z Kalkuty: „Rzecz nie w wielko-

ści czynu, ale w wielkości miłości, jaką w najdrobniejszy czyn wkładamy.”

Serduszkowe cegiełki były rozprowadzane w czasie ważnego święta dla wszystkich kochających i kochanych. Nastoletni wolontariusze przez cały dzień kwestowali w czasie Mszy Świętych w naszej parafii. Dzięki ich zaangażowaniu i chęci pomocy udało się zebrać środki, które zostały przeznaczone na zakup środków ochrony osobistej (maseczki, rękawice jednorazowe, fartuchy) dla kieleckiego hospicjum.

To wielkie dzieło pokazuje, że mamy wokół siebie mnóstwo pięknych i wrażliwych młodych ludzi, który poświęcają swój czas służbie chorym i ubogim.

„Bądźmy zawsze wrażliwi na człowieka, który cierpi fizycznie i duchowo, okazujmy zrozumienie i wsparcie.”

Małgorzata Augustyn



# „Ślubuję ci...”, czyli powołanie do małżeństwa



Źródło: [www.aleteia.org](http://www.aleteia.org)

Wśród różnych cytatów i myśli dotyczących małżeństwa można znaleźć takie zdanie: „Miłość małżeńska nie jest prostym dodaniem dwóch różnych miłości: miłości męża i żony, ale jest miłością, którą żyją dwie osoby i która sprawia, że stają się one nie tylko jednym ciałem, ale nade wszystko jednym sercem i jedną duszą”. Z kolei Jason Evert, teolog, katolicki pisarz i mówca, uważa, że „Udane małżeństwa nie są efektem znalezienia idealnej osoby, lecz kochania niedoskonałego człowieka, którego wybrało się na współmałżonka”. Pewnie wielu uśmiechnie się, czytając te słowa, ale po namyśle stwierdzi, że sprawdzają się w codziennym życiu.

Papież Franciszek zdaje sobie sprawę z tego, że małżeństwo nie jest prostą sprawą. Zauważa, że zmniejsza się liczba osób, które decydują się na ślub, a z danych statystycznych wynika, że z roku na rok w wielu krajach jest więcej rozwodów i rodzi się mniej dzieci. „To, że młodzi nie chcą zawierać związków małżeńskich, jest kwestią bardzo niepokojącą: dlaczego nie chcą się żenić? Dlaczego wolą żyć w związkach nieformalnych na zasadzie »spółki z ograniczoną odpowiedzialnością«? Dlaczego liczni - nawet ochrzczeni - mają tak małą wiarę w małżeństwo i rodzinę? (...) Dlaczego nie ufają rodzinie?”, pyta papież.

Jego zdaniem wynika to m.in. z motywów ekonomicznych, ale także maskunilizacji społeczeństwa (przeciwieństwa feminizacji). Duży wpływ na niechęć do zawierania małżeństw ma także tzw. „kultura tymczasowości”, w której żyjemy. Jednak według niego prawie wszyscy mężczyźni i prawie wszystkie kobiety pragną bezpieczeństwa uczuciowego, trwałego małżeństwa

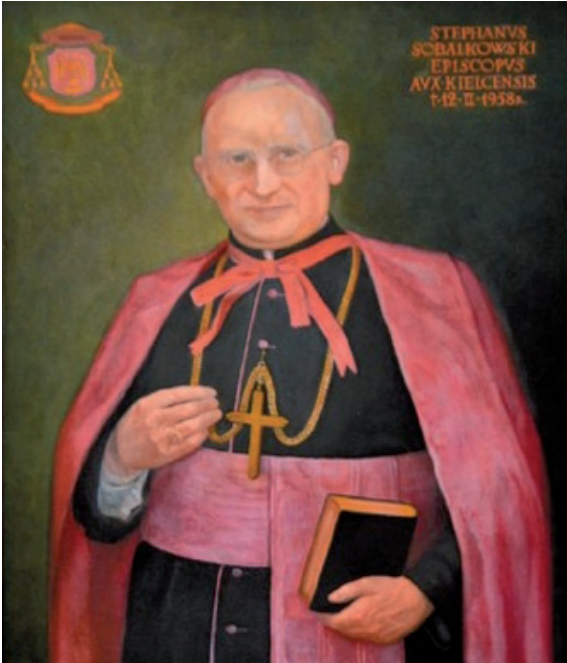
i szczęśliwej rodziny. „Rodzina znajduje się na szczycie hierarchii wartości wśród młodych, ale z obawy przed pomyłką, wielu młodych nie chce o niej myśleć. I chociaż są chrześcijanami, to nie myślą o małżeństwie sakramentalnym, znaku przymierza niepowtarzalnego, które staje się świadectwem wiary. Może właśnie obawa przed pomyłką jest tym, co czyni tak trudnym przyjęcie słowa Chrystusa, który przyrzeka swoją łaskę związkowi małżeńskiemu i rodzinie”, stwierdza.

Na czym polega wyjątkowość małżeństwa chrześcijańskiego? Jest ono sakramentem, w czasie którego zawiązuje się przymierze między małżonkami, a Bogiem i to On umacnia ich w codziennym życiu i pomaga przewyżczać trudności, z jakimi przychodzi im mierzyć się, krocząc wspólną drogą. Podczas ceremonii nowożeńcy składają sobie przysięgę: „Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż, Panie Boże Wszechmogący, w Trójcy Jedyny i wszyscy święci”. Nie są to tylko zwykłe słowa, ale obietnica złożona na całe życie, na dobre i na złe, z zaproszeniem Pana Boga do swojego związku. Papież Franciszek dodaje, sakrament małżeństwa świadczy o odwadze wiary w piękno aktu twórczego Boga i życia miłością, która zmusza do pójścia dalej, do wyjścia z siebie, a nawet poza własną rodzinę.

Odkąd pamiętam, zawsze marzyłam, żeby mieć męża. Modliłam się o to wielokrotnie i od jedenastu lat jestem szczęśliwą mężatką. Wzorem dla mnie są małżeństwa z długoletnim stażem, w których, mimo upływu czasu, nadal widać miłość i radość. Kiedyś zapytałam parę, która przeżyła z sobą prawie 50 lat, jaka jest recepta na udany związek. Odpowiedzieli: „W życiu należy być wiernym wartościom, które się wyznaje. Jeżeli na pierwszym miejscu jest Pan Bóg, to zawsze wszystko się układa. Ważne jest też, żeby mieć dla siebie czas, umieć słuchać, rozumieć współmałżonka i przebaczać, a kiedy trzeba - pójść na kompromis”. Nic tak nie uczy, jak dobry przykład, dlatego chętnie słucham takich wskazówek i staram się wcielać je w swoje życie.

Beata Kwiecisko

# Bohaterowie Kieleckiej Ziemi - Ksiądz Szczepan Sobalkowski - Biskup jednego dnia



Źródło: [www.niedziela.pl](http://www.niedziela.pl)

Komunizm jaki panował w PRL, próbował wmówić ludziom, że źródłem zacofania społeczeństwa jest religia. Jedyną wiarę jaką uznawał była wiara w nieistnienie Boga. Dlatego głównym wrogiem był Kościół katolicki czyli duchowieństwo i wierni. Prowadzono z nimi walkę stawiając zarzuty polityczne i antypaństwowe. Stosowano presje fizyczne i psychiczne, zmuszano aresztowanych torturami i oszustwami, aby przyznali się do rzekomej winy i dokonali dobrowolnego samooskarżenia się.

Takim zatrzymanym był ksiądz biskup Szczepan Sobalkowski. Urodził się 23 grudnia 1901 r. w Kromoławie (obecnie dzielnica Zawiercia), w rodzinie robotniczo-mieszczańskiej. Był chłopcem zdolnym i pilnym. Ukończył z odznaczeniem 6-klasowe Męskie Gimnazjum w Zawierciu i w 1919 r. wstąpił do Seminarium Duchownego w Kielcach. Odkryto jego potencjał i został przeniesiony z I na III rok. W 1923 r. został skierowany na studia do Innsbrucka, gdzie 27 lipca 1924 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk abp. Weiza. Do Polski wrócił w 1927 r. z tytułem doktora teologii moralnej. Pierwsze wikariaty objął we Włoszczowie i Chmielniku. Już wtedy zauważono jego talenty: kaznodziejski i wychowawczy. Z uczniami ze szkolnej drużyny harcerskiej wyjeżdżał na wycieczki, obozy i biwaki. Gromadził młodzież na modlitwie i na

Mszy św. Jego konfesjonat był oblegany przez ludzi w każdym wieku. Ks. bp Czesław Kaczmarek docenił zalety ks. Szczepana i zlecił mu obowiązki prefekta gimnazjum im. Bł. Kingi w Kielcach. Od 1929 r. był wykładowcą teologii moralnej i teologii fundamentalnej w Seminarium Duchownym w Kielcach, a w 1936 r. dostał nominację na wicerektora tegoż Seminarium. 27 czerwca 1939 r. objął funkcję dyrektora Gimnazjum Biskupiego św. Stanisława Kostki. Ks. Szczepan Sobalkowski mieszkał w budynku obok szkoły. I chociaż podczas okupacji, gimnazjum zostało zajęte przez niemiecką żandarmerię, nie powstrzymało to go przed udzieleniem schronienia żydowskiemu małżeństwu Walterów z Wielunia. Przygotowywał ich do przyjęcia chrztu. Jednak ze względu na zaangażowanie w tajne nauczanie i posługę kapelana Narodowych Sił Zbrojnych i AK (miał pseudonim „Andrzej Bobola”), zaczął obawiać się o bezpieczeństwo ukrywanych. Dlatego w 1942 r. przewiózł ich do Miechowa i oddał pod opiekę proboszcza ks. Jana Widłaka. Tam Walterowie doczekali końca wojny. Potem wyjechali do Szwajcarii, ale nadal utrzymywali kontakt z ks. Szczepanem. W 1945 r. został mianowany rektorem kieleckiego seminarium i rozpoczął żmudną pracę przywracania uczelni do życia po latach okupacji. Jego starania, przerwały aresztowania przez UB. W 1950 r. przez 3 miesiące był przestuchiwany. Natomiast w 1951 r. został osadzony w więzieniu mokotowskim w Warszawie. Torturami psychicznymi i fizycznymi starano się uzyskać przyznanie się do stawianych mu fikcyjnych zarzutów. W 1954 r. ks. Sobalkowski został skazany na łączną karę 7 lat więzienia, utratę praw na 4 lata, przepadek mienia. Był więziony również w Sztumie i we Wronkach. W związku z chorobami, na które zapadł (serce, reumatyzm i żółtaczką) wystarano się o wcześniejsze zwolnienie, które nastąpiło w kwietniu 1956 r.

3 czerwca 1957 r. papież Pius XII mianował go biskupem pomocniczym diecezji kieleckiej. Święcenia biskupie otrzymał 11 lutego 1958 r. w Kielcach (pomimo tego, że był bardzo słaby nie poprosił o zmianę terminu). Jako zawołanie biskupie przyjął słowa „Pokuta i modlitwa”. Następnego dnia, 12 lutego 1958 r. udał się na Jasną Górę. Zmarł podczas Mszy św. dziękczynnej gdy odmawiał z wiernymi spowiedź powszechną. Został pochowany 15 lutego 1958 r. w grobowcu biskupów pomocniczych na Cmentarzu Starym w Kielcach.

Iwona Sacha

# Akita i cuda chrześcijaństwa w Japonii

**Rozmowa z ojcem Zygmuntem Kwiatkowskim, jezuitą, duszpasterzem, rekolekcjonistą, autorem książki m.in. o pracy misyjnej na Bliskim Wschodzie.**

**Przez ponad 30 lat był ojciec misjonarzem w Syrii i na Bliskim Wschodzie. Jak w tych krajach wygląda życie chrześcijan?**

Życie chrześcijan w Syrii i na Bliskim Wschodzie zmieniła wojna. Przed jej wybuchem parafie były pełne ludzi, którzy realizowali różne pomysły. Chrześcijaństwo cieszyło się też szacunkiem i dobrymi stosunkami z muzułmanami. W swojej pracy miałem do czynienia z chrześcijanami różnych obrządków, którzy korzystali z naszych ośrodków, uczestniczyli w konferencjach, spotkaniach i wyjazdach, ale jednocześnie byli związani ze swoim macierzystym Kościołem. Teraz sytuacja Kościoła w Syrii i na Bliskim Wschodzie jest o wiele gorsza, bo uległ on niemalże kompletnemu zniszczeniu. Mieszkańcy żyją w olbrzymiej nędzy, mają poczucie samotności i niesprawiedliwości. Czują się też ofiarami sankcji ekonomicznych. Poza krajem żyje potowa chrześcijan. Ci którzy tam zostali, znają się osobiście, w ramach swojej parafii. Proboszcz zna wszystkich parafian, a biskup jest w bezpośrednich relacjach z kapłanami, bo ma ich często tylko kilku.

**Bliska ojcu jest także Japonia. Jak żyją tamtejsi chrześcijanie?**

Do Japonii byłem zapraszany kilkakrotnie, aby wygłaszać rekolekcje dla Polonii oraz konferencje na Uniwersytetach, z uwagi na mój związek z Bliskim Wschodem. Ten kraj zafascynował mnie swoją egzotyką, ale przede wszystkim heroiczną historią tamtejszego Kościoła. Pasjonowało mnie dzieło ewangelizacji tego kraju, prowadzone przez św. Franciszka Ksawerego i jego towarzyszy. Podziw budziła postawa wiernych podczas prześladowań, które trwały prawie 300 lat, gdzie chrzest był przekazywany w największej tajemnicy z ojca na syna, II wojna światowa, podczas której zginęło 2/3 wspólnoty chrześcijańskiej w wybuchu bomby atomowej w Nagasaki i Hiroszima, a w tej drugiej miejscowości cudowne zachowanie klasztoru jezuickiego. Szczególnie wymowne były dla mnie cudowne zdarzenia związane z Matką Boską z Akita. Tym bardziej wydawały mi się one ważne, że historia Kościoła w Japonii posiada wyraźne piętno pobożności maryjnej.

Matka Boża objawiła się japońskiej zakonnicy Agnieszce Sasagawa z klasztoru Służebnic Eucharystii w Akita od czerwca 1973 do września 1981 roku.

**O czym mówiła i o co prosiła?**

Orędzie Matki Boskiej jest całkowicie zgodne z orędziem z Fatimy, a biskup Ito ogłosił oficjalnie, że objawienia w Akita były nadprzyrodzone. Jednak krytyczne opinie komisji teologicznej oraz chłodna postawa biskupów względem tych zdarzeń sprawiły, że ruch pielgrzymkowy zamarł prawie całkowicie, a siostra wizjonerka została uznana za chorą psychicznie. Mimo że po ponownych badaniach objawienia zostały uznane za wiarygodne, sanktuarium nie odżyło, sióstr jest niewiele i nawet nie ma tam codziennej Mszy św. Według mnie jest to najuboższe sanktuarium świata, a przynajmniej ja uboższego w życiu nie widziałem. Jednak kilka lat temu, nieoczekiwanie, papież Franciszek wybrał Akita jako jedno z dziesięciu sanktuariów maryjnych na świecie, do misji udzielenia modlitewnego wsparcia jego inicjatywie zatrzymania dalszej eskalacji wojennej na Bliskim Wschodzie. Dzięki temu zyskało ono ponownie prestiż oficjalnego miejsca, w którym czczona jest Maryja. Obecnie zaczyna się bez przeszkód rozwijać ruch pielgrzymkowy, głównie osób indywidualnych. To wszystko opisałem w książce „Chrystus w Japonii. Smak krzyża”, ale Akita zostało poświęcone wcześniej studium „Akita. Matka Boża Japońska. Tajemnica Objawień”.

**W Uroczystość Matki Bożej Królowej Polski odwiedzi ojciec Sanktuarium św. Józefa Opiekuna Rodziny w Kielcach, gdzie podzieli się swoją wiedzą i doświadczeniem z wiernymi. O czym będziemy mogli usłyszeć podczas spotkania?**

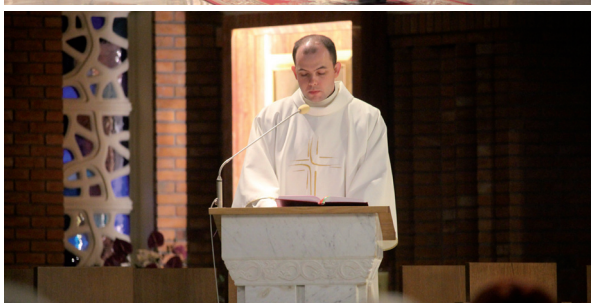
Wiem, że waszej wspólnotcie bliska jest Święta Rodzina, a więc również postać Matki Bożej. 3 maja to szczególnie powód, aby modlić się do Niej w intencji naszej rodziny polskiej. Potrzebujemy Jej wstawienictwa i opieki, szczególnie w tym trudnym okresie pandemii oraz wyzwaniach związanych z kryzysem kulturowym i zamieszczeniem politycznym, jaki obecnie także przeżywamy. Jeżeli ktoś się zainspiruje tym, co powiem i zechce gruntownie poznać temat, będzie mógł nabyć książkę dotyczącą Akity i cudów chrześcijaństwa w Japonii. Będę miał ze sobą również publikacje „Modlić się życiem” oraz „Cudowna normalność wiary”.

**Dziękuję za rozmowę.**  
Beata Kwiecisko

# Święta w parafii



# Święta w parafii



# Rycerze Kolumba dziękowali za swojego założyciela



W ostatnią sobotę kwietnia w naszym Sanktuarium odbyło się spotkanie Rycerzy Kolumba w ramach Diecezjalnego Dziękczynienia za dar błogostawionego ks. Michael'a McGivney'a, założyciela tej organizacji. Uroczystej Mszy świętej przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski, który jest Rycerzem Kolumba od 2013 roku.

Na początku homilii pasterz naszej diecezji pozdrowił Rycerzy Kolumba tradycyjnym okrzykiem „Wiwat Jezus!”. Zwrócił uwagę, że prawda o Zmartwychwstaniu Jezusa była dla założyciela Rycerzy Kolumba źródłem troski o bliźnich, będących w potrzebie.

– Dla naszego błogostawionego kapłana założyciela była to najkrótsza droga do realizacji Jezusowego planu pomocy bliźniemu, w myśl Ewangelicznej zasady: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem. Żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”. A ta Boża prawda, zbudowana na przykazaniu miłości i świadectwa, ukazała niezmierny horyzont bardzo aktualnej działalności założyciela Rycerzy Kolumba, a tę działalność uwiarygodniło codzienne życie w myśl Bożych błogostawieństw, jakie wybrzmiwały w dzisiejszej Ewangelii – podkreślił.

– W wyzwaniach naszych czasów, a także życiu Rycerzy Kolumba, potrzebna jest obecność Jezusa Chrystusa. Zapewnia ją Słowo Boże, jako Dobra Nowina, a szczególnie życie Eucharystyczne, które od nas wszystkich domaga się dojrzałej wiary – dodał.

Po Mszy świętej biskup Jan Piotrowski zawierzył Rycerzy Kolumba oraz ich rodziny świętemu Józefowi – opiekunowi rodziny. Poświęcił również 11 portretów bł. ks. Michael'a McGivney'a. Trafią one do parafii naszej diecezji, w których działają Rycerze Kolumba.

Rycerze obecni na Mszy świętej uczestniczyli również w konferencji pt. „Rola i miejsce mężczyzny - Rycerza Kolumba - we współczesnym świecie”, którą wygłosił ks. Wiesław Lenartowicz, pomocniczy Kapelan Stanowy Rycerzy Kolumba w Polsce. Spotkanie zakończył „Męski Różaniec” oraz wspólnotowa Agappa.

Rycerze Kolumba to największa międzynarodowa, organizacja katolicka o charakterze charytatywnym. Obecnie zrzesza około trzy miliony mężczyzn na całym świecie. Założycielem wspólnoty jest bł. ks. Michael McGivney. Naczelnyymi zasadami organizacji są: miłosierdzie, jedność, braterstwo i patriotyzm, a jednym z głównych celów organizacji jest ochrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci. Rycerze Kolumba obecni są w Polsce od 2005 roku. W diecezji kieleckiej działa 11 rad parafialnych, które zrzeszają około 400 rycerzy. Wspomagają oni swoich proboszczów w sprawach duszpasterskich oraz gospodarczych oraz uczestniczą w różnych uroczystościach kościelnych. Rycerzami są zarówno świeccy jak i kapłani. Rycerzem może zostać mężczyzna, praktykujący katolik, który ukończył 18 lat.

Beata Kwiecisko



# Modlitwa do świętego Józefa, orędownika we wszelkich potrzebach i uciskach

Chwalebny święty Józefie, Oblubieńcze Maryi, pamiętaj o nas. Czuwaj nad nami, najmilszy nasz Stróżu. Wspieraj nas w dążeniu do świętości, Mężu sprawiedliwy. Zaopatruj nasze potrzeby duchowe i doczesne, najdroższy Karmicielu Przenajświętszego Dzieciątka Jezus.

Wierny Opiekunie, któremu został powierzony najdroższy Skarb nasz, Jezus, weź pod swoją opiekę i wstawiennictwo sprawę, którą Tobie polecam... Niech jej skutek będzie na chwałę Bożą i na pożytek naszych dusz. Amen.

## Oddanie się w opiekę świętemu Józefowi

Ojcze ubogich, o Józefie święty, oto my, ubodzy w święte skarby nieba, my ubodzy w cnoty i łaski, po Maryi błagamy Ciebie, Patronie przemożny u Boga. Wyjednaj nam odpuszczenie grzechów i wstręt do grzechów. Wyproś nam zamiętanie cnoty, pobożności, cierpliwości i bojaźni Bożej.

Uproś nam pomnożenie wiary mocnej i stałej, nadziei niezłomnej i miłości najgorętszej Boga i bliźniego. Jak Józef egipski był wybawicielem swego ludu i kraju, tak i Ty, Patronie, bądź ochroną naszą, pomocą naszą, wybawicielem naszym we wszystkich potrzebach tak duszy jak i ciała.

Ostaniaj Kościół nasz święty katolicki, chroń Ojczyznę naszą, broń wszystkie chrześcijańskie stany, a szczególnie broń maluczkich oraz młodzież naszą. Daj nam chleba naszego, daj nam życie czyste, daj śmierć świętą i zbawienie wieczne. Amen.

## Akt poświęcenia się świętemu Józefowi

Święty Józefie, mój najmilszy Ojcze, po Jezusie i Maryi najdroższy mojemu sercu, Tobie się powierzam i oddaję, jak powierzyli się Twej opiece Boży Syn i Jego Przczysta Matka.

Przyjmij mnie za swoje dziecko, bo ja na całe życie obieram Cię za Ojca, Opiekuna, obrońcę i Przewodnika mej duszy.

O mój najlepszy Ojcze, święty Józefie, prowadź mnie prostą drogą do Jezusa i Maryi.

Naucz mnie kochać wszystkich czystą miłością i być gotowym do poświęceń dla bliźnich.

Naucz walczyć z pokusami ciała, świata i szatana i znosić w cichości każdy krzyż, jaki mnie spotka.

Naucz pokory i posłuszeństwa woli Bożej.

O najdroższy święty Józefie, bądź Piastunem mej duszy, odkupionej Krwią Chrystusa. Czuwaj nade mną, jak strzegłeś Dzieciątka Jezus, a ja Ci przyrzekam wierność, miłość i całkowite posłuszeństwo, bo ufam, że za Twym wstawiennictwem będę zbawiony. Nie patrz na moją nędzę, ale dla miłości Jezusa i Maryi przyjmij mnie pod swą Ojcowską opiekę. Amen.



### Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Robert Kowalski

Członkowie redakcji: Agnieszka Makarewicz, Beata Kwieczko, Iwona Sacha, Marzena Rygiel

Korekta: Natalia Piekacz

25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3

tel/ fax 41-331-21-33, adres e-mail: [redakcja.jozef@gmail.com](mailto:redakcja.jozef@gmail.com)

strona parafialna: [www.jozef-kielce.pl](http://www.jozef-kielce.pl)

Opracowanie graficzne: Studio K2

Polub nas na Facebooku: [www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce](http://www.facebook.com/sanktuarium.sw.jozefa.kielce)

**Koszt druku jednego egzemplarza: 2,00 zł - BÓG ZAPŁAĆ ZA OFIARY**

Czekamy na wszelkie opinie i komentarze od drogich czytelników.